

ZIEMIA POMORSKA

Rok I

Bydgoszcz, czwartek 6 września 1945

Nr 149

Szósty wrzesień

Szósty wrzesień 1944 roku stanie się nigdy niezapomnianą datą w dziejach nowej Polski. To wiosna była a nie jesień. Wiosna nowego jakże bogatego w treść okresu. Karta historii znacząca łzami i krwią nie jednego tylko pokolenia została zamknięta. Na stronicy jeszcze nie zapisanej kształtowała się nowa myśl społeczna i polityczna, formowało się prawo ludowe zapoczątkowane dekretem PKWN, który mówił o konieczności natychmiastowego przeprowadzenia na obszarach wyzwolonego kraju — reformy rolnej.

I reforma rolna została przeprowadzona. Wbrew i naprzeciw kreciej robocie reakcyjnych pacholców do walki o Polskę demokratyczną, do walki o zrealizowanie odwiecznej tęsknoty chłopów stał robotnik i wczorajszy partyzant. Nie oszczędzano się. Praca postępowała szybko i skutecznie naprzód. Każdy chłop i każdy brygadzysta wiedział, że ten bój prowadzony o lepszą Polskę wymaga nie tylko zawziętości i poświęcenia ale przede wszystkim nieugiętej wiary w słusność sprawy, dla której podjęto tyle wysiłku.

A dziś, zaledwie w rok po ukazaniu się historycznego dekretu — wieś polska już nie jest zdana na łaskę dworu. Nie ma już i nie będzie w Polsce magnaterii. Nie ma już i nie będzie w Polsce dziedzica z jednej, a chłopów rozłupującego zapalkę na cztery części z drugiej strony. Nie ma już i nie będzie supremacji pałacu nad czworakami. Potargana została ręka ludu odwieczna a nie zasłużona krzywda wsi, o której zapomniano nie tylko szlachetczyzna polska z przedrozbiorowego okresu, ale i o której nie pamiętał reżim sanacyjnej dyktatury skazujący masę ludową na potworne warunki bytowania.

Wies polska nie jest i nie będzie już folwarkiem, który mógł eksploatować w zachłanny sposób hrabia Branicki albo Kronenberg dla swoich egoistycznych celów. Wies polska dzięki gościnnemu przeprowadzeniu dekretu o reformie agrarnej nie jest i nie będzie już więcej zbiorowiskiem bezziemnej masy fernali, obarczonych kompleksem niższości, których mogli bezlitośnie wyższości pierwszy z brzegu przedstawiciel administracji dworskiej, a fernal lękając się utracić izbę, obok której płynęła gnojówka, czapował mu w upadający sposób, aby tylko nie otrzymać terminatki.

Dziś chłopowi polskiemu przywrócona została godność ludzka. Demokratyczny rząd dał masie pariasów równorzędne prawo do życia w rodzinie wspólnoty narodowej, dał mu realną możliwość oddziaływania na kształtowanie się losów państwa. Dziś chłop polski i wczorajszy fernal mogą zabierać głos w sprawach wewnętrznej i międzynarodowej polityki, mogą twórczym czynem budować nowe formy organizacyjne życia zbiorowego, nie zaś, jak w okresie ozonu iść tylko z kartką do urny wyborczej.

Reakcja polska jak powiedzieliśmy wyżej, tak jak wtenczas, tak samo i dziś stara się rozsądzić spoistość wsi polskiej, stara się podłymi metodami zakłamania zachwycać wiarę chłopów w trwałość zdobyczą, które osiągnął on przed rokiem. Nie cofa się przed niczym. Używa swych wpływów nawet w aparacie sądowym w Łowiczu, gdzie pan hrabia Rzewuski wyrokiem sądu z dnia 17 sierpnia wprowadzony został w posiadanie młyna, tartaku i krochmalni stanowiących składową część rozparcelowania dóbr Bartoszewicze.

Reakcja polska jednak nie osiągnęła zamierzonego celu. Ufności jaką posiada chłop dla poczynań KRN i dla działalności stronnictw demokratycznych nie potrafią w nim osłabić ani kule, ani

Wielkie święto lotnictwa polskiego

Tłumne manifestacje w Warszawie

Pierwszy w odrodzonej Polsce Dzień Lotnictwa obchodzony w niedzielę dnia 2 bm. przybrał charakter masowej manifestacji. Od samego rana ze wszystkich nawet najodleglejszych stron miasta ciągnęły tłumy w kierunku lotniska mokotowskiego. Warszawa żywo witała odrodzone lotnictwo polskie. Mieszkańcy stolicy, bohaterscy partyzanci delegaci odbywającego się w Warszawie zjazdu członków walki zbrojnej z Niemcami, organizacje polityczne i społeczne, młodzież szkolna oraz dziesiątki tysięcy mieszkańców stolicy —

wszyscy dawali wyraz swej radości i entuzjazmu dla odrodzonego lotnictwa polskiego.

Krótko przed rozpoczęciem parady lotniczej na lotnisko mokotowskie przybył Prezydent KRN ob. Bierut, oraz Premier ob. Osóbka-Morawski w otoczeniu członków Rządu. Obok nich na trybunie honorowej miejsca zajęli członkowie korpusu dyplomatycznego, generałowie państw sprzymierzonych, przedstawiciele Warszawskiej Rady Narodowej, partii politycznych i organizacji społecznych. Oficjalne uroczystości otworzył Prezydent

Bierut, który w gorących słowach wyraził głęboką wdzięczność Związkowi Radzieckiemu za wydatną pomoc w organizowaniu odrodzonych sił lotniczych.

Na wstępie grupa skoczków spadochronowych po wylądowaniu na lotnisku wręczyła Prezydentowi ob. Bierutowi bukiet białoczerwonych kwiatów. Maszyny PO-2 zniżyły swój lot do 50 m nad ziemią, zarzucając lotnisko ulotkami, wydanymi z okazji uroczystości.

Wielka parada powietrzna

Następnie odbyła się wielka parada powietrzna, w której brały udział oddziały jednostek wojskowych i szkoły lotniczej. Leciały samoloty PO-2, które w okresie ciężkich walk ostatniej wojny zyskały sobie sławę niezastąpionych łączników, wywołując ze strefy przefrontowej ciężko rannych żołnierzy i oficerów, dostarczając partyzantom na tyły wroga broń, żywność itp. Są to te same PO-2, które zaopatrzyły bohaterów walczących w Warszawie w broń i amunicję we wrześniu ub. r. Za samolotami typu PO-2 leciały samoloty szkolne UT-2 a następnie w tym samym szyku maszyny bojowe. Widzeliśmy na czele kolumny znakomite szturmowce IL-2, nie mające równych sobie na świecie, których Niemcy bali się panicznie, nazywając je „czarną śmiercią”. Tuż za nimi leciały pikujące bombowce PE-2, na których nasi bohaterzy lotnicy bombardowali nie tylko pierwsze pozycje wroga, ale również głębokie jego tyły.

Na zakończenie samoloty wypuściły zasłony dymne, pokazując jak korzystnym jest krycie się w chmurach.

Burza niemiłkających oklasków i entuzjastycznymi okrzykami pozdrawiano samoloty, których szlak tworzyły symboliczne litery L. P. — Lotnictwo Polskie.

Po pokazach lotniczych odbył się mecz piłki nożnej z udziałem jednostek i szkół lotnictwa Wojska Polskiego.

Przemówienie Attlee

Przyspieszona demobilizacja armii angielskiej

LONDYN, 4. 9. (Reuter). Premier Klemens Attlee przemawiając dziś przez radio do narodu brytyjskiego oświadczył: Agresja militar-na i imperialistyczna Japonii jest skończona. My, brytyjskie Commonwealth i Imperium i wszyscy nasi sojusznicy cieszymy się z upadku naszych nieprzyjaciół i uwolnienia naszych współobywateli, którzy cierpieli w więzieniach, jak również z wyzwolenia narodów, które tak długo pozostawały pod panowaniem Japonii. Dziś powinniśmy uznać ponownie dług, jaki mamy wobec ludzi naszego własnego kraju, z dominiów, Indyj i kolonii i ze Stanów Zjednoczonych. Bieg wypadków w wojnie światowej zapoczątkowała akcja Japończyków w Mandżurii. Nieudolne załatwienie tej plerwszej próby przełamania pokoju, podważyło autorytet Ligi Narodów. Mamy prawo się cieszyć, lecz triumf nasz będzie pusty i krótkotrwały, jeśli nie weźmiemy do serca lekcji, którą nauczają nas nasze cierpienie, jak również ciężkiej odpowiedzialności, jaką pociąga za sobą zwycięstwo.

Mówiąc o zobowiązaniach brytyjskich na Dalekim Wschodzie Attlee rzekł: Musimy dopilnować ustalenia porządku w Burmie. Są to

części naszego Commonwealthu, nad którymi panowali Japończycy i w których pokojowa administracja może być przywrócona tylko przez utrzymanie, jeśli to jest potrzebne, siły zbrojnej. Okupacja Japonii i przywrócenie terytoriów naszych i naszych sprzymierzeńców będzie jeszcze przez pewien czas wymagało wiele siły. Patrząc wstecz na te 6 lat zniszczenia i marnotrawstwa powinniśmy zobowiązać się na nowo odbudować porządek świata, w którym wszystkie narody mogłyby mieszkać w pokoju i bezpieczeństwie.

Zwracając się do kwestii demobilizacji, premier oznajmił, że ministerstwo pracy i służby narodowej ogłosi szczegółowe zarządzenie. Plan Bevina utworzony podczas rządu koalicyjnego został ogólnie przyjęty i byłoby błędem odstępować od jego wytycznych. Mężczyźni i kobiety zwalniani są dziś dwa razy szybciej niż miesiąc temu. Do końca roku co tygodnia będzie się zwalniano przeciętnie 45 tysięcy osób. Poczyniono starania, celem przyspieszenia zwalniania w kategorii B i ulepszenia warunków zwalniania przez wypłacanie im gratyfikacji wojennych, kredytów powojennych i zapłat urlopowych tak szybko, jak tylko to będzie możliwe po zwolnieniu.

Sachalin i wyspy Kurylskie wracają do ZSRR.

Przemówienie Generalissimusa Stalina

MOSKWA, 2. 9. (Polpress). W związku z zakończeniem wojny na Dalekim Wschodzie, Generalissimus Stalin wygłosił przez radio następujące przemówienie:

„Towarzysze, rodacy, mężczyźni i kobiety! Dziś, dnia 2 września przedstawiciele japońskich sił zbrojnych podpisali akt bezwarunkowej kapitulacji. Całkowicie pobita na morzu i lądzie, otoczona ze wszystkich stron przez siły zbrojne Narodów Zjednoczonych Japonia uznała swą klęskę i złożyła broń. Dwie wylegarnie światowej faszysty i agresji stworzone w przededniu tej wojny światowej to: Niemcy na zachodzie i Japonia na wschodzie. One to rozpętały drugą wojnę światową. One to doprowadziły ludzkość i jej cywilizację na krok od całkowitego zniszczenia. Wylegarnia agresji światowej na zachodzie unicestwiona została 4 miesiące temu. Niemcy zmuszone zostały do kapitulacji. W 4 miesiące później wylegarnia agresji światowej na wschodzie została zlikwidowana. Japonia, główny sprzymierzeniec Niemiec również zmuszona została do podpisania aktu kapitulacji. Oznacza to, że druga wojna światowa się skończyła. Obecnie możemy powiedzieć, że osiągnięto warunki niezbędne dla pokoju światowego.

Należy podkreślić, że napastnicy japońscy poczynili szkody nie tylko w krajach naszych sprzymierzeńców — w Chinach, Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Poczynili oni również bardzo poważne szkody w naszym kraju. Dlatego mamy własne rachunki do załatwienia z Japonią.

Japonia rozpoczęła swą agresję przeciwko naszemu krajowi w roku 1904, podczas wojny rosyjsko-japońskiej. Jak to jest powszechnie wiadome, w lutym 1904 roku, podczas gdy odbywały się pertraktacje między Japonią a Rosją, Japonia wykorzystując słabość rządu

carskiego, niespodziewanie i zdradziecko, bez wypowiedzenia wojny, napadła na eskadrę rosyjską w Port Arturze w celu unieszkodliwienia rosyjskich okrętów wojennych i zapewnienia przewagi swojej własnej marynarce.

Udało się jej unieszkodliwić trzy pierwszorzędne okręty wojenne. Jest rzeczą charakterystyczną, że 37 lat później, Japonia powtórzyła ten sam błąd przedzieńki przeciwko Stanom Zjednoczonym Ameryki, gdy w roku 1941 zaatakowała bazę morską Stanów Zjednoczonych Ameryki w Pearl Harbour i uszkodziła szereg okrętów wojennych tego państwa. Jak powszechnie wiadomo, w 1904 roku Rosja poniosła porażkę. Japonia wykorzystwała porażkę carskiej Rosji, aby oderwać od niej południowy Sachalin w celu wzmocnienia swej kontroli nad wyspami Kurylskimi i zamknięcia w ten sposób naszemu krajowi dostępu do portów Kamczatki i Czukotki.

Jasnym było, że Japonia postawiła sobie za cel oderwanie od Rosji obszarów daleko-wschodnich. Rozbójnicze działania Japonii przeciwko naszemu krajowi nie ograniczały się jednak do tego. W roku 1918, po wprowadzeniu ustroju radzieckiego w naszym kraju, Japonia, wykorzystując wrogię stanowisko Wielkiej Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych Ameryki w stosunku do ZSRR i korzystając z ich poparcia, ponownie zaatakowała nasz kraj, zajęła Daleki Wschód i przez 4 lata szerzyła spustoszenie wśród naszego narodu, rabując obszary daleko wschodnie.

Ale to nie wszystko. W roku 1938 Japonia ponownie zaatakowała nasz kraj w okręgu jeziora Chasan, koło Władywostoku, w celu okrzepienia Władywostoku, a w następnym roku powtórzyła swój atak, tym razem w innym miejscu, w pobliżu Mongolskiej Republiki Ludowej.

wstępną propagandą. Chłop poznał cenę wolności, chłop poznał wartość ogłoszonego przed rokiem dekretu.

Chłop polski nie jest już dzisiaj niewolnikiem pańszczyźnianym, ale gospodaruje na swoim. Chłop orze i sieje na

swoim, chłop wreszcie dziś sprząta ze swego własnego zagóna i dlatego dzień szóstego września 1944 będzie dla niego przełomową datą zwycięstwa, dniem startu ku lepszej i radośniejszej przyszłości.

Stanisław Babiński

Zamiarem Japonii było wdrzeć się na terytorium radzieckie, przerwać syberyjską linię kolejową i odciąć Daleki Wschód od Rosji. Ataki japońskie zostały odparte przez wojska radzieckie. W ten sam sposób japońskie interwencje zbrojne w latach 1918—1922 zostały pomyślnie odparte. Napastnicy japońscy zostali wyparci z obszarów Dalekiego Wschodu.

Lecz porażka wojsk rosyjskich w 1904 roku w okresie wojny rosyjsko-japońskiej pozostała po sobie smutną pamięć w naszym narodzie. Była to jakby plama na honorze naszego kraju. Naród nasz czekał na dzień, gdy Japonia będzie rozgromiona i plama ta starta. Przez 40 lat my, ludzie starszej generacji, czekaliśmy na ten dzień. I teraz dzień ten nadszedł. Dziś Japonia uznała swą klęskę i podpisała akt bezwarunkowej kapitulacji. Oznacza to, że południowy Sachalin i wyspy Kurylskie przechodzą do ZSRR i od chwili obecnej nie będą więcej izolowały ZSRR od oceanu i nie będą służyły za bazę wypadową Japonii na nasz Daleki Wschód.

Będą one łączyły ZSRR z oceanem i będą stanowiły bazę dla obrony naszego kraju przeciwko agresji japońskiej. Nasz naród nie szczędził sił i pracy. Przeżyliśmy ciężkie lata, lecz obecnie każdy z nas może powiedzieć: zwyciężyliśmy.

Od chwili obecnej możemy uważać kraj nasz za wolny od groźby inwazji niemieckiej na zachodzie i od inwazji japońskiej na wschodzie. Nastąpił nareszcie długo oczekiwany pokój dla narodów na całym świecie. Winszuję Wam, drodzy moi rodacy, mężczyźni i kobiety wielkiego zwycięstwa, szczęśliwego zakończenia wojny, nadejścia światowego pokoju.

Niech żyją wojska ZSRR, Stanów Zjednoczonych Ameryki, Chin i Wielkiej Brytanii, które odniosły zwycięstwo nad Japonią! Niech żyją wojska nasze na Dalekim Wschodzie i Flota Radziecka na Pacyfiku, które walczyły o honor i godność naszej ojczyzny! Niech żyje nasz wielki naród zwycięzców! Wieczna chwała bohaterom, którzy padli w walce o honor i zwycięstwo naszej ojczyzny! Niech ojczyzna nasza rozwija się pomyślnie!

Japonia podzieliła los Niemiec

Radosne dni Związku Radzieckiego

MOSKWA, 4. 9. (Radio Tass). Naród Sowietki święcił zwycięstwo nad Japonią wśród radości i triumfu. Wiadomości, jakie dochodzą ze wszystkich części kraju mówią o wielkim entuzjzmie pracowników narodu sowieckiego, o świętach ludowych na cześć powszechnego pokoju. Wczoraj od wczesnego ranka ulice Rygi, stolicy Łotwy były już pełne ludzi. Robotnicy, urzędnicy, żołnierze Armii Czerwonej, uczniowie marszowali na Plac Centralny. Dziesiątki tysięcy mieszkańców Rygi zebrało się w tym miejscu, celem uczczenia końca drugiej wojny światowej. Wielkie zebranie ku czci zwycięstwa otwarte zostało przez Deglawa, prezydenta komitetu wykonawczego miejskiego. Kirchnstein, prezydent Republiki złożył powinszowania pracownikom łotewskim z okazji zwycięskiego zakończenia wojny i wyraził gorące podziękowania Armii Czerwonej, która wyzwoliła świat z tyranii niemieckiej i japońskiej. Latsis, prezydent Rady Komisarzy Ludowych Łotwy oświadczył: „Łotwa przeszła dwukrotnie ciosy wojny z najeźdźcami niemieckimi. Naród łotewski jest więc szczególnie szczęśliwy ze zwycięskiego zakończenia tytanicznej walki przeciwko faszystom. Czekamy na wielkie zadanie: musimy nie tylko przywrócić ekonomię narodową, lecz powziąć środki dla stałego jej roz-

woju. Słuchacze owacyjnie przyjęli propozycję wysłania telegramów gratulacyjnych do generalissimusa Stalina, marszałka Wasilewskiego i admirała Jumaszewa. Na placu centralnym odbył się wielki koncert z udziałem najwybitniejszych artystów łotewskich. Wieczorem ludność Rygi święciła zwycięstwo przez liczne zabawy, zorganizowane w ogrodach i parkach miejskich, bogato przystrojonych. Imponująca manifestacja odbyła się wczoraj w Kiszynie, stolicy Mołdawii. Manifestujący nieśli

obrzymie portrety Stalina i sztandary ze wstęgami, na których były wypisane fragmenty orędzia wodza do narodu. Następnie całe miasto zgromadziło się na zebraniu koło Łuku Triumfalnego. Salagor, sekretarz komitetu centralnego partii komunistycznej wygłosił przemówienie. „Japonia podzieliła los Niemiec” oświadczył, „zgnieciona została przez siłę narodów zjednoczonych. Narody całego świata cieszą się otąd pokojem tak gorąco oczekiwanym”.

AK. w służbie Polskiej Demokracji

Odezwa ppłk. ob. Gałęzowskiego

W czerwcu 1945 r. Rząd Jedności Narodowej wezwał Was do natychmiastowego złożenia broni, a wszystkich uchylających się od służby wojskowej do natychmiastowego zgłoszenia się do właściwych RKU.

W odezwie wydanej w lipcu 1945 r. miejscowe Władze Bezpieczeństwa Publicznego, wraz z zaniechaniem walk bratobójczych prosiły o wyjście z ukrycia o przystąpienie do twórczej pracy. Wezwanie to skierowane do Was, Żołnierzy b. AK.

Obecnie zwraca się do Was Wasz dowódca ppłk. Gałęzowski Stanisław, pseudonim „Wrzosa” wraz z oficerami, którzy rozumieją akcję Rządu i społeczeństwa i umożliwiają Wam wzięcie udziału w żmudnej, lecz radosnej pracy nad odbudową naszego życia.

My dowódcy „Pułku Ziemi Kujawskiej” na odbytej wspólnej konferencji z Władzami Bezpieczeństwa Publicznego i przedstawicielami partii politycznych, doszliśmy zgodnie do porozumienia.

Żołnierze byłej Armii Krajowej! Wyjdźcie z ukrycia i złożcie broń na najbliższych posterunkach Milicji Obywatelskiej względnie Władzom Bezpieczeństwa Publicznego.

Skończcie z konspiracją — my Wam zapewnimy bezpieczeństwo i nietykalność.

Przystąpcie do pracy nad odbudową silnej i niepodległej Polski. Wyciągamy do Was dłoń. Zaufajcie tej dłoni, bo to jest dłoń polska i szczerca.

Zaufajcie Komendantowi i Waszym oficerom, którzy chcą zaprowadzić Was na drogę Polaka-demokraty.

Jako Wasz komendant, podaję Wam do wiadomości, że poczynając od dnia dzisiejszego „Pułk Ziemi Kujawskiej” AK jest rozwiązany.

Wzywam Was, podporządkujcie się Władzom, które reprezentują Demokratyczną Polskę.

Za czynny popelnione do dnia dzisiejszego nikt z Was odpowiadać nie będzie.

Niech żyje Zjednoczony Naród Polski!

Niech żyje Rząd Jedności Narodowej!

Niech żyje Armia Polska!

Byli członkowie rozwiązanej b. AK pod nazwą „Pułk Ziemi Kujawskiej”: dowódca: ppłk. Gałęzowski Stanisław, pseud. „Wrzosa”, kpt. Neugebauer Zygmunt, por. Baran Mieczysław, por. Illasiewicz Włodzimierz, por. Tomaszewski Stanisław.

Kierownik Pow. Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego we Włocławku: (—) Paluszkiwicz Stefan.

Komendant Pow. Milicji Obywatelskiej we Włocławku: (—) mjr Milewski.

Jednocześnie zwracamy się do wszystkich członków pozostałych organizacji konspiracyjnych o pójście śladem „Pułku Ziemi Kujawskiej” i przyczynienia się do odbudowy Polski Demokratycznej.

Całkowite bezpieczeństwo zapewnią Wam Rząd Jedności Narodowej, a my przyłożymy wszystkim starań, celem zapewnienia Wam spokojnego powrotu do życia zbiorowego i roztoczymy nad Wami opiekę, umożliwiającą prawo do normalnej pracy.

Prezydent miasta Włocławka: (—) Kubecki Ignacy; Starosta Pow. (—) Karolak Stanisław; Sekretarz pow. PPR: (—) Konarski Tadeusz; Sekretarz miejski Stronnictwa Ludowego: (—) Wsowicz Leopold; Sekretarz Stronnictwa Ludowego na pow.: (—) Osmałek Leon; Sekretarz Stronnictwa Demokratycznego: (—) inż. Sokołowski Edward; Sekretarz PPS: (—) Olszewski Henryk.

Wezwanie premiera japońskiego do narodu

TOKIO, 4. 9. (Polpress). Premier japoński zwrócił się do narodu z wezwaniem do bezwzględnej wypełnienia rozkazów cesarskich i rozporządzeń rządowych oraz do wykonania warunków zawieszenia broni. Rozpacz nasza jest bezgraniczna — pisze premier Japonii — gdy uprzytomnimy sobie, że armia cesarska, kontynuatorka starodawnej bohaterkiej tra-

dycji narodowej, będzie rozwiązana. Musimy okazać się lojalnymi poddanymi cesarza, spojrzeć prawdzie w oczy, i zastanowić się nad przyczynami naszej klęski. Czekając na ciężary i trudności przekraczające siły ludzkie.

Premier wezwał naród japoński do przystąpienia do pracy nad stworzeniem nowej Japonii, opartej na pokoju i cywilizacji.

Projekty generała Mac Arthura na przyszłość

NOWY JORK, 4. 9. (AFP). Według korespondenta „Herald Tribune”, Berta Andrews w Waszyngtonie snuje się w całej pełni projekty co do przyszłości generała Mac Arthura. Według osób bliskich generałowi, ma on pozostać w Japonii przez czas potrzebny do zapewnienia zadawalających postępów okupacji, następnie powróci do Ameryki — być może od dziś za trzy miesiące — celem rozpatrzenia licznych ofert „prawie fantastycznych”, jakie otrzymał od dzienników, przedsiębiorstw filmowych i innych przemysłów, które wynoszą ogólną sumę przeszło milion dolarów. Firmy wydawnicze domagają się praw wyłącznych dla pamiętników Mac Arthura i skłonne są płacić fantastyczne sumy za książki lub artykuły pani Mac Arthur, lub za historię życia generała napisaną przez jego syna, Artura.

Stowarzyszenia radiowe, jak również towarzystwa ubezpieczeniowe i wielkie magazyny o licznych filiach ofiarowały Mac Arthurovi ważne stanowiska administracyjne. Niektórzy utrzymują, że generał, który nie był w Stanach Zjednoczonych od 1937 roku i który obecnie liczy lat 66 będzie wolał wycofanie się z życia publicznego i osiedli się w okolicach Waszyngtonu, celem napisania pamiętników. Inni twierdzą, że generał uda się bezpośrednio na Filipiny, gdzie posiadał wiele interesów przed wojną. Trzecią hipotezą jest, że generał Mac Arthur przybędzie do USA przed końcem roku, dokona podróży po Stanach Zjednoczonych, będzie przyjęty w Białym Domu i Nowym Jorku i rozpatrzy propozycje, jakie mu uczyniono, po czym powróci do Manilli celem napisania pamiętników.

Na ziemiach Polski

W Warszawie 1 września minister Oświaty ob. Wyciecz dokonał otwarcia pierwszego w wyzwolonej stolicy Domu Akademickiego.

Największa w Polsce wytwórnia czekolady fabryka Wedla częściowo spalona i ogołocona z maszyn przez niemieckich rabusiów, po przeprowadzonym remoncie z wycięzoną energią przystąpiła do pracy. W chwili obecnej produkuje 1.500 kg dziennie, a plan jest określony na 3 tysiące dziennie słodczy.

W Chorzowie odbyła się w elektrowni uroczystość z okazji osiągnięcia 1,200.000 kw. wyprodukowanego prądu.

W Lignicy Prezydent miasta wydał rozporządzenie mocą którego wszyscy Niemcy muszą nosić białe opaski. Podobne zarządzenia ukazały się w innych miejscowościach Dolnego Śląska.

W Luboniu znajduje się największa fabryka Polsce fabryka kozuchów i garbarnia skór szlachetnych.

W Wieliczce Zarząd Związku Walki Młodych zorganizował Obóz Wędrowny po Tatrach i Karpatach. Wycieczka będąca jedną z pierwszych tego rodzaju imprez po wojnie trwała trzy tygodnie i wzięło w niej udział 27 uczestników.

W Luboniu znajduje się największa fabryka superfosfatu w Polsce oraz fabryka drożdży.

W Rypinie w ubiegłą niedzielę obchodzono doniosłą uroczystość wręczenia Aktu Nadania Ziemi w połączeniu z dożynkami powiatowymi. W uroczystości czynny udział wzięło wojsko, partie polityczne, organizacje społeczne oraz liczne delegacje z wieńcami w malowniczych strojach narodowych.

W Ciechocinku odbyła się uroczystość zakończenia letnich odnii zorganizowanych staniem Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Przegląd Prasy

Konserwatywna postawa

Omawiając wyniki 3-dniowego zjazdu przemysłowego i znaczenie jakie on posiada dla całokształtu stosunków gospodarczych Polski „Życie Warszawy” pisze:

Przez przyłączenie ziem zachodnich, straty poniesione za Bugiem zostały potrójnie powiększone, gdyż majątek narodowy, który odszedł do Republiki Radzieckiej, wynosi 3.6 miliardów dolarów, a ten, który przyszedł, wraz z Ziemią Zachodnią, wynosi 9.5 miliarda dol. Innymi słowy — jak powiedział na Zjeździe minister Matuszewski — trzy razy większy majątek przychodzi do Polski w porównaniu z tym, który odszedł od nas wraz z mniejszościami narodowymi słowiańskimi na wschodzie. Ta nowo-zyskana wartość gospodarcza zobowiązuje nas do nowej postawy wobec własnego państwa.

I jeszcze jedno pozytywne osiągnięcie obrad we Wrocławiu. Podkreśliły one nierozważną łączność wysiłków i pracy tych, co poszli nad Odrę i Niszę, by bezpośrednio tam polskość budować, jak i tych, którzy pozostali nad Wartą i Wisłą, a którzy muszą służyć tamtym pomocą i współpracą. Bowiemy wszystko co się dzieje na Ziemiach Zachodnich, dzieje się w interesie lub ze szkodą całego narodu. Aby szkód nie było, wszyscy jesteśmy obowiązani do konstruktywnej współpracy zarówno w realizacji postulatów Zjazdu jak i we wszystkich i wszędzie tam, gdzie interesy ziem odzyskanych łączą się z interesami całego kraju.

O poprawę bytu nauczycieli

W związku z dekretem Rady Ministrów, na podstawie którego przyznano dostawy nauczycielom zasiłki w wysokości dwumiesięcznej pensji. „Głos Ludu” omawiając trudną sytuację materialną i wielką odpowiedzialność nauczycieli pisze:

Praca w szkole to nie jest praca urzędnicza, który o określonej godzinie idzie do domu i przez resztę czasu ma głowę wolną od swoich spraw zawodowych. Praca w szkole to przede wszystkim praca wychowawcza, który musi całym sercem żyć się z młodzieżą i poznać wszystkie braki i zalety tego zespołu młodych chłopców czy dziewcząt, który jest powierzony jego opiece. Praca w szkole, praca nauczyciela-wychowawcy wymaga, aby interesował się on życiem tej młodzieży również poza godzinami lekcji i aby był w ten sposób jej prawdziwym doradcą i opiekunem. Takie wymagania stawia nowa demokratyczna szkoła polskiemu nauczycielowi.

Jest jasne, że zadań tych nie potrafi wykonać nauczyciel wybidzony, głodny, żyjący na swój los i zmuszony dorabiać sobie poza pracą zawodową handlem czy innymi pobocznymi zajęciami. Jest jasne, że taki nauczyciel nawet przy najlepszym charakterze i najlepszej woli będzie zaniedbywał swoje obowiązki, albo w najlepszym wypadku ograniczy się „do odwalania” lekcji byle przedrzeć uciec ze szkoły. Dlatego sprawa polepszenia bytu nauczycieli to nie tylko problem ulżenia ich doli, to problem poważniejszy, to problem całego szkolnictwa polskiego, to przede wszystkim problem właściwego nauczania i wychowania młodzieży.

Nauczyciel aby wydajnie i aby z pożytkiem pracował dla narodu i dla dziecka, które powierzone zostało jego opiece musi być otoczony należytą opieką. I dlatego społeczeństwo z radością powitało dekret Rządu przyznający polskiemu nauczycielowi u. progę nowego roku szkolnego ten jakże należny mu zasiłek.

6. 9. 1944 - 6. 9. 1945 r.

Nawiązując do historycznej daty 6 września do dnia w którym PKWN wydał dekret o przeprowadzeniu w Polsce reformy rolnej „Rzeczpospolita” w artykule wstępnym z dnia 3 września pisze:

Nowa Polska zrodziła się w wojnie o niepodległość, która była jednocześnie wojną o demokrację. W ogniu walki z najazdem powstał Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. Prawie trzy czwarte kraju znajdowało się jeszcze pod okupacją. Przez ziemię Rzeczypospolitej biegła jeszcze linia frontu, gdy 6 września 1944 r. ukazał się dekret PKWN o reformie rolnej. Dekret ten, który miał naprawić odwieczną krzywdę większości narodu, przyznawał prawo do posiadania ziemi tym, co od wielu pokoleń w ciężkiej pracy zraszając ją swym potem, po stokroć na to prawo sobie zasłużyli. Na terenach wyzwolonych spod okupacji przystąpiono natychmiast do parcelacji wielkich majątków i nadawania ziemi chłopom. Front przesunął się na zachód i wszędzie, gdzie tylko nowo-wyzwolone tereny przechodziły w administrację Rządu Tymczasowego, niezwłocznie dokonywano przewidzianego dekretem o reformie rolnej podziału ziemi, a chłop — nędzarz odwieczny — obejmował na własność grunty, na których organizował nowy swój byt.

Przemówienie cesarza japońskiego

TOKIO, 4. 9. Cesarz Hirohito otworzył osobiście posiedzenie parlamentu przez odczytanie krótkiego reskryptu w izbie parów. W swym pierwszym przemówieniu publicznym od czasu gdy przeraził swój naród oznajmieniem kapitulacji w dniu 15 sierpnia, cesarz nakłaniał swój naród do: „pozyskania zaufania świata” i do słuchania rad narodów zjednoczonych. (Agencja Domei w komunikacie podawanym przez radio Tokio donosi, że Izba Parów uznała szybko „realność klęski” i potrzebę nowej drogi do odbudowy narodowej. Izba Parów uchyliła rezolucję na ten temat). Cesarz zażądał sprawozdań od ministrów w sprawie przyczyn klęski. W Izbie słyszeć można było ostrą krytykę byłego rządu Tojo, który ludzi naród nadzieję zwycięstwa. Baron Reusjiro Wakatsuki, członek izby parów i premier w połowie lat trzydziestych XX wieku, oświadczył: „Na początku wojny rząd japoński oszukiwał nas mówiąc, że mamy więcej siły, niż mieliśmy istotnie”. Na początku wojny wszyscy wierzyli w zwycięstwo, lecz teraz gdy nie mamy armat, samolotów i żołnierzy, musimy przyjąć warunki deklaracji poczdamskiej.

Demarche Anglii i Francji w sprawie Tangeru

PARYŻ, 4. 9. Francja i W. Brytania wystosowały demarche do Hiszpanii w sprawie wycofania wojsk hiszpańskich ze strefy międzynarodowej Tangeru. Oba kraje zaprosiły Stany Zjednoczone i Rosję Sowiecką do udziału w przyszłej kontroli tej strefy poprzez cieśninę od Gibraltaru.

Komuniści i socjaliści we Francji

PARYŻ, 4. 9. (Polpress). Na posiedzeniu komitetu centralnego francuskiej partii komunistycznej uchwalono wyrazić ubolewanie z powodu tego, że partia socjalistyczna nie zgodziła się na połączenie z partią komunistyczną i stworzenie jednolitej partii robotniczej we Francji. Stwierdzono, że stanowisko partii socjalistycznej wywołało radość w kołach reakcyjnych. Została przyjęta uchwała o utworzeniu komisji specjalnej, mającej za zadanie opracowanie platformy zjednoczeniowej, na podstawie której będzie można osiągnąć porozumienie z partią socjalistyczną, konieczne dla zjednoczenia wszystkich sił demokratycznych i republikańskich w walce z reakcją.

Zwolnienie jeńców holenderskich z niewoli japońskiej

MANILLA, 4. 9. (Reuter). Około 6 tysięcy wyzwolonych jeńców wojennych holenderskich z obozów w Japonii, Mandżurii i Chinach przybędzie do Manilli w tym tygodniu. Władze Stanów Zjednoczonych przygotowały specjalną siedzibę, odpowiednią dla nich. Jeńcy są najważniejsi członkami królewskiej marynarki holenderskiej i armii królewskiej Indii Wschodnich holenderskich.

Pomoc Czerwonego Krzyża Szwedzkiego dla Czechosłowacji

SZTOKHOLM, 4. 9. (AFP). Ekspedycja pomocy Czerwonego Krzyża Szwedzkiego dla Czechosłowacji opuści Sztokholm. Ekspedycja uda się morzem do Danii, następnie drogą lądową do Pragi. Składa się ona z 10 samochodów ciężarowych wiozących 25 ton ubrania, zapasów i medykamentów — materiał potrzebny dla wyposażenia dwóch przytułków dla dzieci.

Szkolnictwo na progu nowego roku szkolnego

W dniu wczorajszym ulicami miasta śpieszyli do szkół uśmiechnięci uczniowie, dzieląc się wrażeniami z dni wakacyjnych. Spieszyła młodzież, prawie dorosła, stojąca u bram egzaminów dojrzałości i ci najmłodsi, z trwogą i zaniepokojeniem przekraczający progi budynków szkolnych.

Wczoraj młodzież bydgoska wzięła udział w nabożeństwach i skromnych uroczystościach z okazji rozpoczęcia nowego okresu nauki — a dziś wzywa ją dzwonek szkolny do klas, do wytrwałej nauki, „wysięgu“ talentów i pilności.

Wiemy doskonale jak wielkie znaczenie odgrywa szkoła w roli wychowawcy przyszłego społeczeństwa, wnosząc w umysły dzieci nie tylko wiedzę, ale i zdrowe zasady moralne, wzmacniające fundament bytu niepodległościowego.

Z dumą stwierdzić możemy, że w krótkim czasie naszej odrodzonej państwowości zrobiliśmy znaczne postępy w kierunku rozwoju szkolnictwa.

Na terenie Bydgoszczy i w powiecie poczyniono kilka ważnych posunięć, dzięki którym ułatwiona zostanie nauka i rozszerzony zakres jej oddziaływania na szerokie kręgi młodzieży. Starania zmierzają do tego, by młodzież w stu procentach objąć nauką. W chwili obecnej 14.300 dzieci uczęszcza do bydgoskich szkół powszechnych, zaś przeszło 2.000 nowicjuszy rozpoczyna naukę z nowym rokiem szkolnym. W szkołach średnich uczy się około 4.500 uczniów i uczennic.

Powiększyła się także dotychczasowa ilość budynków szkół powszechnych, licząca 25 gmachów o dwie nowe szkoły: na Jachcicach i Wilczaku. W najbliższym czasie ma nastąpić wznowienie nauki w szkole im. Leszczyńskiego na Szwederowie, im. ks. Piramowicza i św. Trójcy. Od nowego roku szkolnego rozpoczęła się również nauka w Szkole Specjalnej dla dzieci umysłowo lub fizycznie upośledzonej. Poza tym skierowuje się młodzież, która ukończyła 14-ty rok życia, a nie otrzymała świadectwa ukończenia szkoły, na kurs dla dorosłych, obejmujący roczny program w ciągu sześciu miesięcy.

Sprawa przydziału własnych gmachów szkółom średnim jest jeszcze stałym punktem zapalnym i zagadnieniem wymagającym interwencji u miarodajnych czynników ze strony wszystkich obywateli naszego miasta.

Mimo wielkich przeciwności lokalowych udało się uzyskać gmach byłego gimnazjum żeńskiego przy ul. Staszica 4 do dyspozycji Miejskiego Liceum i Gimnazjum Koedukacyjnego.

Zatwierdzenie nowego prezydenta miasta Bydgoszczy

W związku z ustąpieniem ob. Witolda Szukrzy z stanowiska prezydenta miasta Bydgoszczy i dokonaniem przez Miejską Radę Narodową wyborem ob. Józefa Twardzickiego na to stanowisko, Wojewoda Pomorski powierzył ob. Józefowi Twardzickiemu pełnienie funkcji prezydenta miasta.

Ul. Gdańska — Aleje 1-go Maja

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy zatwierdziło uchwałę Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy o zmianie nazwy ul. Gdańskiej na Aleje 1-go Maja.

Ze sportu

Sekcja Ciężko-atletyczna ZWM-u zawiadamia sympatyków tego sportu, że 5 września br. w środę o godz. 18-tej odbędzie się zebranie w sali ZWM-u przy ul. Marcinkowskiego 3.

Ewakuacja obozu

Lipsk, 13 kwiecień.

Nareszcie nadszedł dzień wymarzony przez nas podczas bezsennej nocy, wyczarowany tęsknymi pragnieniami, zrodzonymi wśród huku maszyn, między łoskotem spadających kul, w gorączkowej atmosferze pracy w fabryce amunicji. Wojska alianckie wdarły się klinem stoja 6 km od nas; w najbliższych godzinach oczekujemy ich wkroczenia. Fabryki staneły. Miasto rzekomo ma być oddane bez walki. Ostatki nie ewakuowanych Niemców w urywanych słowach wyrażają swą radość: „Anglicy idą, Gott sei Dank. Będzie chleb... Snujemy po alejkach obozu, ożywione radośnym podnieceniem. W ciszy wieczoru wyczuwa się jakiś niewypowiedziany niepokój. Na niebie czerwienieje daleka tona pożarów.

W pewnym momencie nałga wiadomość przebiega oboz: ewakuują mężczyźni. Za chwilę piątkami pod eskortą SS-manów mijają oni nasze baraki. „Dokąd? — pytamy. Wymowny ruch odpowiedzi: nie wiemy. Zostańcie z Bogiem.“ Na zakęcie zanabieściły jeszcze paszki i znikły. Zamieramy w trwożnym oczekiwaniu — co będzie z nami?..

O uzyskanie odpowiednich budynków szkolnych ubiegają się jeszcze pozostałe gimnazja.

Akcją rozszerzania oświaty obejmuje się zaniebana dotychczas w tej dziedzinie wieś polska. W powiecie bydgoskim likwiduje się jednoklasówki, zakładając tzw. szkoły zbiorcze, z 7-10 klasowym zakresem nauczania. Pomimo braku odpowiednich lokali i sprzętu szkolnego uruchomiono w powiecie naszym 13 szkół zbiorczych. Stworzenie gęstej sieci tych ośrodków nauki na wsi jest jednym z głównych zadań władz, by w przyszłości każde dziecko miało łatwy dostęp do szkół średnich i wyższych. Największą inicjatywę w tym kierunku wykazuje gmina Wtelno, Dóbrca, Kotomierz i Żółdowo.

Podobnie na odcinku dostarczenia uczniom podręczników daje się zauważyć polepszenie. Wyszył z druku elementarne dla pierwszej klasy. Starsze dzieci zaopatrywane są w podręczniki tymczasowe. „Iskierki Bydgoskie“, redagowane przez Inspektorat Szkolny, które zapi-

sały się w praktyce szkolnej wielką poczytnością, będą dzięki przystosowaniu materiałowi nadal wprowadzane w wyższych klasach szkoły powszechnej.

Pocieszającym zjawiskiem jest silny napływ nauczycieli do Bydgoszczy. Natomiast w powiatach chojnickim, tucholskim i rypińskim odczuwa się jeszcze brak sił nauczycielskich. W związku z wydanym zarządzeniem władz, nauczyciele mają prawo wrócić na etaty przedwojenne. W Bydgoszczy mamy 304, a w powiecie 181 nauczycieli etatowych.

Osiągnięcia w dziedzinie szkolnictwa są w naszym powiecie zadawalające. Szczególną zasługę w osiągnięciu takich rezultatów położył miejscowy Inspektorat Szkolny. Pracownicy tego Urzędu nie są urzędnikami, odrabiającymi mechanicznie swą robotę — są ludźmi ideowymi pracującymi z poświęceniem i walczącymi z wszelkimi trudnościami, jakie stają na drodze do realizacji hasła niesienia oświaty najszerszym masom społecznym.

Regina Kossecka.

Wspomnienia leśne

Lubelszczyzna wrzała. Lesiste i błotniste tereny Parczewa, Łukowa i Lubartowa roily się od partyzantów. Najlepsi synowie ojczyzny rzucili domy i rodziny, ażeby z bronią w rękę walczyć o wolność narodu.

Rok 1942. Goebbelsowska propaganda roznosiła w świat coraz to nowe komunikaty. „Armia sowiecka rozbita!“ — „Jest tylko kwestią czasu, opanowanie całego ZSRR!“

Nie dali się temu zwieść polscy partyzanci. Coraz więcej przyłączało się do akcji zbrojnej. Nie patrzano na śmierć ani rany człowieka wyrzuconego poza nawias społeczeństwa. Ludzie wpatrzni w swoją ideę, poszli w lasy.

Na czyny bezimiennych bohaterów nie długo czekano. Szła akcja za akcją. Na linii Lublin—Łuków wysadzono tor kolejowy. Następnego dnia pod Parczewem wyleciał w powietrze pociąg amunicyjny. Ludność czekała z napięciem dalszych wypadków. Były akcje

coraz lepsze, coraz wspanialsze. Odbicie więźniów-zakładników i złapanych przez osławione „Arbeitsamty“ — to dalsze ognio partyzanckich czynów. „Chłopcy z lasu“ byli wszędzie. Drżeli szpicle, konfidenti; strach oblatywał łapówkarzy i łapaczy na roboty. Niemcy byli przerażeni i zdumieni. „Jako, ci ujarzmił „Polacken“ śmiały występować przeciwko nam, Niemcom“?

Mobilizowali wszystkie stojące do dyspozycji siły. Zwiększyli ilość denuncjantów. Wyruszały ekspedycje karne jedna za drugą celem zgniecenia ruchu i wypięcia „bandytów“. Szły z dymem w się; rekwizycje i aresztowania były na porządku dziennym. Zbrodniarze terorem chcieli zgasić szerczą się pożar niemiłości. Nic to nie pomaga.

Jedynym rezultatem szalu niemieckiego było przechodzenie całych wsi na stronę partyzantki.

W przededniu siewów jesiennych na Pomorzu

BYDGOSZCZ, (Polpress). W Bydgoszczy odbył się wojewódzki zjazd komisarzy ziemskich, powiatowych pełnomocników akcji żniwnej oraz inspektorów majątków państwowych. Poszczególne przedstawiciele powiatów referowali obecny stan akcji żniwnej oraz jesiennej kampanii siewnej. Ze złożonych sprawozdań wynika, iż żniwa na terenie województwa pomorskiego przeprowadzono w 100%, z wyjątkiem 2 powiatów zachodnich nowo przyłączonych do województwa pomorskiego, powiatu złotowskiego i człuchowskiego, gdzie z braku koni, ludzi i sprzętu, kampanii żniwnej do dnia dzisiejszego nie ukończono. Na terenie powiatu człuchowskiego, z powodu małej ilości koni (zaledwie 336 sztuk) oraz za-

ledwie 3 traktorów pozostało na pniu 790 ha zboża. Zupełne zakończenie akcji żniwnej przewiduje się z dniem 9 września br. Palącą sprawą jest kwestia dostarczenia odpowiedniej ilości sił pociagowych, niezbędnych do racjonalnego przeprowadzenia jesiennej kampanii siewnej a zwłaszcza podorywek. Osadnictwo na terenie województwa pomorskiego rozwija się pomyślnie. Utworzone przy Powiatowych Urzędach Ziemskich Komitety Odbudowy Wsi, przeprowadzają prace wstępne, polegające na sporządzaniu wykazu zniszczonych budynków gospodarczych i mieszkalnych, oraz sporządzaniu zestawienia na zapotrzebowanie materiałów budowlanych, koniecznych dla przeprowadzenia remontów i odbudowy.

Akademia żałobna w warsztatach P. K. P.

W rocznicę „krwawej niedzieli“ pracownicy warsztatów kolejowych urządzili akademię żałobną. W hali parowozowni rzesza robotników i administracji wraz z zaproszonymi gośćmi, wysłuchała okolicznościowych przemówień. Uroczystości zagał ob. Menchen, oddając głos przedstawicielowi DOW kpt. Telesińskiemu. Z kolei przemawiał naczelnik warsztatów ob. inż. Rupiński. W głębokich słowach skreślił wypadki przed sześciu laty, stawiając przed słuchaczami martyrologię Polaków. Na zakończenie swej mowy odczytał

listę poległych kolegów-kolejarzy. Na trybunę wchodził witany oklaskami ob. Mieliński, przewodniczący akademii, dziękując obecnym za liczne przybycie. W uroczystości brała udział świetna orkiestra i chór kolejowy. Akademię zaszczycili swą obecnością prezydent miasta, przedstawiciele partii i organizacji.

E. O.

Wyjaśnienie

W związku z artykułem, który się ukazał w nr 144 „Ziemi Pomorskiej“ p. t. „Powrót do Ojczyzny“ informujemy, że „Dar Pomorza“ dotychczas jeszcze do Polski nie wrócił.

O godz. 2.30 w nocy zbudził nas tupot nóg na korytarzach i krzyk wachmanów: austerhen! Dowiadujemy się, że za pół godziny wyruszamy z obozu. Punktualnie o 3-iej godz. wychodzimy z baraków w czarną czelusę nocy. Zmatowiały twarze i spojrzenia. Ciężko jest odchodzić na dalszą tułaczkę, oddalając się od wolności czekającej na progu, a jesteśmy tak bezradni. Piątkowe kolumny w sumie 8 tys. wychodzą jedna za drugą z bram obozu na szosę. Wolno postępuje tłum ludzi-cieniów. Z obu stron niby ról wściekłych psów — SS-mani pieszo i na rowerach z granatami i ręczną bronią maszynową nawołują do pośpiechu. Głuchobudni na asfalcie stukot drewniaków — głuchym echem odbijają się w naszej duszy. Wzrok nieprzymykający do ciemności nie może rozróżnić przedmiotów, ani zorientować się w kierunku marszu. Oglądamy się po raz ostatni na miejsce, gdzie wyzwanie nie zdażyło do nas dotrzeć. Na niebie ze wszystkich stron rozlewa się morze płomieni. Co chwila nowy wybuch wykłwa na czarnej przestrzeni. Dochodzą nas odgłosy dziań. Idziemy szybko. O 5-iej rano świt przynosi nam wyjaśnienie: posuwamy się w kierunku Drezna. Mijamy wsie i miasteczka, budząc sensację wśród mieszkańców. Na

twarzach Polaków i Rosjan, będących tu na wolnych robotach maluje się współczucie. „Niech was Bóg prowadzi“ wysyłają za nami okrzyk.

Po 9-ciu godzinach marszu i przebyciu 42 km zarządzone pierwszy postój na ogromnej polanie, rozciągniętej nad brzegiem rzeki. Z rozkazu wciągamy na murawie zmęczone i zbolale cyloniki. Sen skleja powieki. Budzi nas nalot na miasto. Bomby padają w odległości 500 metrów. Warkot samolotów miesza się z hukiem wybuchów. Za chwilę nalot skierowuje się na wznoszący się obok nas olbrzymi most. Podrywamy się na rozkaz SS-manów. Wyprowadzają nas i ustawiają w kolumnach na moście. Samoloty zniżają lot; huk, następnie świst pikowania — za chwilę padnie bomba. Przymykamy oczy. Miła sekunda, dwie i cisza. Żywy wał obronny z pasiaków obronił niemiecki punkt strategiczny. Bestialski pomysł oprawców okazał się celowy.

O godz. 3-iej po poł. ruszamy dalej, po 3-godzinnym zaledwie odpoczynku. Po przejściu miasta czekamy na wojsko niemieckie i tabory, które mamy „eszkortować“. Idziemy bokiem szosy, środkiem ciągną czołgi, samochody i piechota. Bezustanny zgrzyt, chrzęst

Świadczenia rzeczowe Pomorza

BYDGOSZCZ, (Polpress). W roku gospodarczym 1945/46 przypada na województwo pomorskie w ramach świadczeń rzeczowych obowiązek dostawy ogółem 185.156 ton zboża. Za punktualną dostawę kontyngentów Ministerstwo Apropriacji i Handlu wyznaczyło niezależnie od premii normalnych w postaci cukru, soli, zapalek, towarów włókienniczych, skór i narzędzi rolniczych — dwie nagrody dodatkowe. Pierwszą nagrodę — 1000 kg cukru otrzymają te dwie gromady w województwie pomorskim, które pierwsze wypełnią należony kontyngent. Nagrodę 100 kg cukru otrzyma ta gromada, która pierwsza w gminie danego powiatu wywiąże się z należonych kontyngentów.

Politechnika gdańska

GDANSK, (Polpress). Na Politechnikę Gdańską zapisało się blisko 2000 kandydatów. Największą ilość zgłoszeń notuje Wydział Mechaniczny z 700 kandydatami, po nim Wydział Budowy Okrętów i Chemiczny (400 i 380 kandydatów). Największą liczbę zapisów wykazują pozostałe Wydziały: Inżynieryjny i Architektoniczny.

Ogół społeczeństwa dopiero wtedy, gdy akty sabotażu stały się głośne, a ludność za nie pokutowała, zadaje sobie pytania: kto są ci ludzie, ośmielający się w beznadziejnej sytuacji walczyć z potęgą niemiecką? Tajna praca i ulotki (szeroko rozpowszechniane) wytłumaczyły wszystko niebawem. Oddziały Gwardii Ludowej, przekształcone w późniejszym okresie na „Armię Ludową“, dokonywały tych cudów bohaterstwa. Obok nich brała udział w akcjach AK. Chłop Lubelski spokojnie mógł wychodzić w pole i zbierać swoje plony, wiedząc, że w pobliżu czuwają „nasi“ i nie dopuszczą do rekwizycji. Nasilenie łapanek zmalało. Samotne posterunki żandarmerii były się wyruszać w teren.

W gwiazdiste noce zimowe rozbrzmiewały w lasach lubelskich tęskne piosenki ludowe i żołnierskie, w których żołnierz-partyzant wyśpiewywał swoją tęsknotę za wolną ojczyzną i domem. O głodzie i chłodzie, bez ciepłej odcieży, częstokroć bez broni, jedynie z głęboką wiarą w zwycięstwo, trwał i walczył. Dachem było mu niebo, łóżkiem — mech lasów, schronieniem drzewa i krzaki.

Humor nie opuszczał partyzanta nigdy. Ten niezapomniany humor, powstały w chwilach ciężkich i tragicznych, w ciągłym obcowaniu z śmiercią. Jest się wszak młodym, a jutro jest wielką niewiadomą...

W gminie Dębowloda w pow. radzyńskim kwaterował oddział partyzancki. Chłopcy, po szeregu udanych akcji, odpoczywali. Po ciężkiej pracy i trudzie przyjemną jest zabawa. Jak postanowili, tak zrobili. Po kilku dniach na drzewach ukazały się ogłoszenia. Dla pewnością, na skraju lasu wystawiono tablice następującej treści: „W dniu..... odbędzie się zabawa leśna w....., na którą serdecznie zapraszamy mieszkańców okolicy. Wielkie świnobicie! Wstęp bezpłatny! Żandarmerii i zdrajcom narodu wstęp wzbroniony!“ I wście poszły. Bawiono się ochoczo przez dobę.

O „chłopcach z lasu“ opowiadano sobie legendy. Lecz legendy mające podłoże autentyczne. Ci chłopcy zdobyli sobie miłość ludu, szacunek wrogów. Pociągali niezdecydowanych, a słabych podnieśli na duchu.

Dziś wiemy, jak olbrzymi był ich wkład w dzieło walki Narodu Polskiego o niepodległość. Duża część nie doczekała się zrealizowania swoich ideałów. Zostawili młode życie na polu chwały. Śmierć ich nie poszła na marne. Odrodzona Polska silna, zjednoczona, demokratyczna prawdziwych zasług nie zapomni.

E. O.

łańcuchów, hałas nie do opisanego wrzyna się boleśnie aż do mózgu. Nad nami co chwilę huca samoloty, pikują, opuszczają się, zdaje się, że zawadza o konary drzew. Machamy chusteczkami; lotnicy odpowiadają nam takim samym sygnałem powitania. Samoloty znów wzbijają się w górę. Niebieska wstęga „eszkorty“ hamuje nieprzyjacielskie ataki. Nadchodzi wieczór. Mijamy drogowskaz: 72 km dzieli nas już od obozu. Droga prowadzi przez las. Słychać odgłosy maszyn — to pracują fabryki zamaskowane wśród drzew. Znowu nadchodzi nowa fala samolotów. Zatrzymujemy się. Las poprzecinany smugami reflektorów i ostrym światłem rakiet odsłania nasze kolumny, stojące bezbronne na szosie. Słychać coraz wyraźniej odgłosy dziań. Rozpoczyna się ostrzał z karabinów maszynowych. Zbijamy się w gromadki. Z boku zaszleściły krzaki i suche gałazki. Odrywają się trzy cienie od kolumny i biegną w ciemność. Padają beładne strzały — krzyk, jęk, ktoś upadł i... cisza. Jedną z naszych niefortunnych uciekinierów wywołują już śmiech. Maszerujemy dalej. Nogi ciężą ołowiem, głód dokucza coraz bardziej. O 5-tej rano wyczerpane całkowicie docieramy do Oschatz. Pokotem padamy na polanie i zasypiamy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Komunikaty

— Sąd Grodzki w Bydgoszczy wzywa wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności poniższych wnioskodawców o rehabilitację względem Narodu Polskiego, aby doniosły Sądowi do dnia 30, od daty niniejszego ogłoszenia:

14. Cecylia Dombrowska, ur. 17. 7. 1921 r. w Bydgoszczy, córka Antoniego Dombrowskiego i Kunegundy z d. Mindykowskich, zam. w Bydgoszczy ul. św. Antoniego z Padwy 6, obecnie w Wiezieniu Karno-Sędziwym w Bydgoszczy, R. 294/45. 16. Joanna Jarzynka, ur. 5. 2. 1923 r. w Solcu Kujawskim, córka Piotra Jarzynki i Kunegundy z d. Semrau, zam. w Łęgowie u Alberta Rode, obecnie w Obozie Pracy w Potulicach, R. 310/45. 17. Olga Hoffmannowa, ur. 24. 10. 1906 r. w Warszewie, córka Jakóba Tohera i Augusty z d. Rzetaw, zam. w Solcu Kujawskim, Rynek 9, obecnie w Obozie Pracy w Łęgowie, R. 319/45. 18. Eleonora Polaron, z d. Bordanowicz, ur. 4. 10. 1910 r. w Solcu Kujawskim, córka Ryszarda i Liny, zam. w Bydgoszczy ul. Jagiellońska 143, obecnie w Obozie Pracy w Potulicach, R. 320/45. 19. Elfrida Majewska, z d. Pudewill, ur. 26. 3. 1910 r. w Ossowej Górze pow. Bydgoszcz, córka Gottfriedy i Ernestyny z d. Prill, zam. w Bydgoszczy ul. Piotra Skargi 7, obecnie w Obozie Pracy w Łęgowie, R. 322/45. 20. Stefania Kiełbratowska, ur. 8. 9. 1914 r. w Czersku, pow. Chojnice, córka Juliana i Rozalii z d. Mechlińska, zam. w Bydgoszczy ul. Kwiatowa 5/2, R. 357/45. 21. Julianna Hillemann, z d. Reszkowska, ur. 17. 2. 1898 r. w Wudyniu, pow. Bydgoszcz, córka Kazimierza i Natalii z d. Włodarskiej, zam. w Bydgoszczy ul. Poznańska 2, obecnie w Obozie Pracy w Łęgowie, R. 87/45. 22. Ryszard Bordanowicz, ur. 2. 5. 1881 r. w Bydgoszczy, syn Wilhelma i Ana-

Pożegnalny występ Lucyny Szczepańskiej

Dziś, w środę, 5 września, Lucyna Szczepańska zebrała się z nami, byczona Szczęśliwa w sercach naszych moc wrażeń artystycznych. Wczorajszy występ jej był jednym wielkim sukcesem. Rozentuzjowana publiczność frenetycznymi oklaskami nagradzała świetną interpretację zarówno Lucyny Szczepańskiej, jak i utalentowanych artystów Zbigniewa Rawicza i Czesława Kaczyńskiego. A więc dziś spotykamy się w kinie „Pomorzanin“ o godz. 19.15, aby pożegnać znakomitą artystkę, która w pięknym darze ofiaruje nam z wielkim talentem wykonane pieśni i piosenki, oprómiennie niewysłowionym czarem. Bilety sprzedaje „Orbis“.

Konkurs młodych talentów

Związek Walki Młodych organizuje na terenie województwa pomorskiego konkurs młodych talentów, w zakresie: śpiewu, tańca, muzyki, recytacji, humoru itd.

Konkurs ten ma na celu wyłowienie młodego narybku przyszłych sił teatralnych. W skład jury wejdą wybitni fachowcy — przedstawiciele Woj. Wydz. Kultury i Sztuki, Teatru, Radia i inni.

Po zakończeniu konkursu odbędzie się popis publiczny wyróżnionych kandydatów. Laureaci konkursu zostaną zaangażowani do nowo zorganizowanego teatru Z. W. M. u.

Wyjątkowo zdolnym Z. W. M. umożliwi dalsze kształcenie w danym kierunku. Podania wraz z życiorysem w dany termin należy do dnia 10. 9. 45 r. „Konkurs młodych talentów“ Wojewódzki Z. W. M. Marcinkowskiego 3.

stacji, zam. w Bydgoszczy ul. Jagiellońska 143, obecnie w Obozie Pracy w Potulicach, R. 577/45. 23. Gertruda Bujak, mężatka, ur. 23. 2. 1904 r. w Bydgoszczy, córka Juliusza i matki Adeliny z d. Krygier, zam. w Bydgoszczy ul. Średnia 8, obecnie w Obozie Pracy w Łęgowie, R. 327/45.

Dzisiaj „Środa literacka“

W najbliższą środę o godz. 17.30 odbędzie się w sali malinowej Hotelu „Pod Orłem“ ósmy wieczór literacki Klubu Literacko-Artystycznego. Wieczór wypełni prelekcja wicewojewody pomorskiego ob. Zygmunta Felczaka na temat „Źródła mocy nowoczesnego państwa“. Aktualny ten i frapujący temat zgromadzi niewątpliwie szerokie rzesze słuchaczy. Bilety w cenie 10 zł (zniżkowe 5 zł) do nabycia przy wejściu na salę.



— Sprostowanie. W sprawozdaniu z manifestacji na Starym Rynku mylnie wydrukowano nazwisko przedstawicielki Polonii amerykańskiej. Ma być ob. Korycka-Dąbrowska, a nie Dybowska. Również nazwisko komendanta m. Bydgoszczy brzmi Bierendiejew, a nie Bierengiejew.

Wojewódzka Komisja dla spraw kolonii letnich z przeprowadzonej zbiórki pieniężnej na terenie miasta Bydgoszczy na cele kolonii letnich dla dzieci zebrała gotówkę 14.626 zł.

Nocne dyżury aptek

Dzisiaj dyżurują:

Apteka „Pod Łabędziem“, Gdańska 5.
Apteka „Pod Lwem“, Grunwaldzka 37.
Apteka „Pod Niedźwiedziem“, Niedźwiedzia nr 11.

Seat

Dzisiaj w Teatrze Polskim przy Al. 1 Maja 68. Komedia w 3 aktach Wł. Fodora pt. „Matura“.

Początek punktualnie o godz. 18-ej. Kasa teatru czynna od godz. 10—12 i od 14—18-tej.

Co grają w kinach?

„Wolność“ — „Jerzy z orkiestry jazowej“, (film polski), nadprogr.: Tyg. polski nr 23.

„Polonia“ — „W cieniu krzyża“, nadprogr.: Tyg. polski nr 22.

„Pomorzanin“ — „Królestwo za pocałunek“, nadprogr.: Tyg. polski nr 21.

„Orzeł“ — „Trzej kadeci“, nadprogr.: Tyg. polski nr 23.

„Bałtyk“ — „Kazachski koncert“.

Program Rozgłośnia Pomorskiej na środę, dnia 5 września 1945 r.

Bydgoszcz na 284 m

6.45 Transmisja z Warszawy. Audycja poranna. 8.00 Program na dzień bieżący. 8.05 Wiadomości miejscowe. 8.10 Płyty na dzień dobry. 8.45 Skrzynka poszukiwania rodzin. 12.00 Transmisja z Warszawy. Audycja południowa. 13.50 Toruń na antenie bydgoskiej. 14.10 Wiadomości miejscowe. 14.15 Kronika pomorska. 14.25 Przegląd prasy. 14.35 Recital skrzypcowy prof. Jerzego Stefana z Torunia. 15.05 „Jak pracuje PZZ“ — wywiad mgra Juliusza Boguskiego z prezesem Ludwikiem Szulcem. 15.15 Skrzynka poszukiwania rodzin. 15.30 Koncert życzeń z Bydgoszczy. 15.00 Transmisja z Warszawy: Koncert, przegląd codzienny, audycja wojskowa. 18.00 Transmisja z Warszawy: Odczyt, koncert, skrzynka poszukiwania rodzin, z życia narodów słowiańskich, art. polityczny, dziennik wieczorny. 20.00 Transmisja z Warszawy: Koncert, audycja dla Polaków z granic, skrzynka poszukiwania rodzin. 22.00 Wiadomości ze świata. 22.05 Audycja klubu literacko-artystycznego. 22.20 Muzyka operowa z płyt. 22.55 Komunikat sportowy. 23.00 Transm. z Warszawy. Audycja informacyjna.

Zawiadomienia

Koło Emerytów, Wdów i Sierot Kolejowych przy ZZZK zawiadamia, że 5. 9. w godz. 16 w sali stołowej kolejowej przy ul. Zygmunta Augusta odbędzie się walne zebranie. Obecność członków konieczna.

Wolne posady

Gospodyni potrzebna od zaraz. Raclawicka 2, m. 1, od godz. 15—18. (1466)

Poszukuję profesora do przeobrażenia II—III klasy gimn. do dwójga dzieci, prowincja. Oferty pod „Profesor“ admin. „Ziemi Pomorskiej“. (1375)

Kierownik do prowadzenia spółdzielni spożywczo-kolonialnej w Gdańsku potrzebny. Zgłoszenia z życiorysem do administr. pod „Rzutki“. (1366)

W Państwowym Gimnazjum Mechanicznym w Tczewie, ul. Sobieskiego 10 wakuja posady: nauczyciela technologii metali, nauczyciela fizyki z maszynoznawstwem, nauczyciela rysunków zawodowych. Podanie należy składać do dyrekcji gimnazjum. (1353)

Gospośnia, wykwalifikowana potrzebna, warunki dobre. Kopernika 12, m. 2. (1320)

Oddam bezdzietnym suterenę na mieszkanie za kilka godzin pracy w ogrodzie. Wiadomość ul. Litewska 6. (1315)

Cukiernik od zaraz potrzebny. Cukiernia „Atlantyc“, Szczygielski, Bydgoszcz, Dworcowa nr 50. (1309)

Pomocnica domowa potrzebna od zaraz. Gdańska 26, II p., Tilgner. (1526)

Poszukuję ślusarzy i spawaczy. Warsztat ślusarsko-mechaniczny, B. Malicki, Bocianowo 31. (1518)

Poszukujemy siłę biurową, wykwalifikowaną, znającą system przebieżkowy Definitiv. Warunki dobre. Sobieskiego 6, Fabryka. (1538)

Potrzebni stolarze — Fabryka mebli, Bydgoszcz, Gdańska 138.

Ministerstwo Przemysłu Centrala Żelaza i Stali Skład Stali Schlachetnej w Poznaniu

zawadzają o objęciu składów biura sprzedają **Huty Pokój S.A.**, które zostaną rozszerzone i przystosowane do obecnych potrzeb przemysłu, handlu i rzemiosła.

Nowe biura mieszczą się w Poznaniu przy ul. Walki Młodych (Św. Marcin) Nr 61 I. p. Telefon Nr 29-30, zamiejscowy 29-31 Adres telegraficzny: S t a l i, Pozna

Przedmiot handlu: wszelkie stale szlachetne (stal szybkoładowa, narzędziowa, konstrukcyjna, maszynowa, resorowa, ciągniona, automatowa, na magnesy itp. Wyroby stalowe w stanie surowym lub obrabionym. Narzędzia ze stali szlachetnej, metal twarde tnący. Wiertła do metali, Elektrody. Bednarka zimnowalcowana, rurki cienkościennie.

Księgowy lub księgowa potrzebny zaraz. Welc, Bydgoszcz, Dworcowa 72. (1519)

Biuro Wywiadowcze — Detektywów poszukuje: kilka pań i panów inteligentnych z dobrą prezentacją i pragnących pracować w zawodzie detektywa. Oferty z życiorysem do admin. „Ziemi Pomorskiej“ pod „Detektyw“. (1409)

Poszukuje posady

Kupiec, z długoletnią praktyką poszukuje zastępstwa poważniejszych firm lub magazynier wzgl. biurowy. Oferty adm. „Ziemi Pomorskiej“ pod „Kupiec“. (1363)

Reparantka, młoda, inteligentna, energiczna poszukuje zajęcia w biurze, sklepie lub tp. Możliwie z utrzymaniem. Łaskawe zgłoszenia do admin. „Ziemi Pomorskiej“ pod „22“. (1347)

Szofer-elektryk z długoletnią praktyką przyjmie posadę. Oferty pod Nr „100“ do adm. „Ziemi Pomorskiej“. (1347)

Gospodyni inteligentna poszukuje posady na probostwie. Oferty administr. „Ziemi Pomorskiej“ pod „Stenia“. (1345)

Fachowiec mleczarski z długoletnią praktyką, były właściciel, poszukuje posady w podobnym przedsiębiorstwie. Oferty adm. „Ziemi Pomorskiej“ pod „Mleczarz“. (1344)

Mistrz ślusarski-elektryk-szofer poszukuje stałej posady. Wiśniewski, Łoboda, pow. Tuchola, poczta Śliwice. (1341)

Panią z ukończoną Szkołą Handlową, pisanca na maszynie, poszukuje pracy w jakimkolwiek kierunku. Zgłoszenia Kujawska 111, m. 6, Stańczak. (1334)

Samodzielną księżkowi-bilansistka poszukuje posady w poważniejszej firmie. Oferty do „Czytelnika“ pod „1330“.

Pokoje poszukiwane

1—2 pokoje umeblowane poszukuję dla 3 osób. Oferty adm. „Ziemi Pomorskiej“ pod „1346“.

Dzierżawy

Dzierżawy sklepu w centrum poszukuje Oferty adm. „Ziemi Pomorskiej“ pod „Dzierżawa“. (1525)

Z dniem 5. bm. został uruchomiony ZAKŁAD WĘDLINARSKO - RZEŹNICKI przy AL. 1 MAJA Nr 43

Na składzie wielki wybór różnych wędlin i mięsa dobrej jakości. Hurt — detal

Bracia Szumańscy

Poszukiwania

Ktokolwiek wiedziałby o losie Edwarda Piszczka z Poznania (Gdynia) do lipca 1942 r., więzionego w Poznaniu, forty VII, cela 53 i 73, proszony jest o podanie wiadomości pod adresem: Irena Piszczowa, Bydgoszcz, Długa 2 (firma Piliński). (1359)

Poszukuje się Emilii Kupeyanowej, z domu Łabonowicz. Kto wie o miejscu pobytu, proszę o wiadomość: Elżbieta Łabonowiczowa, Mała Wieś, poczta Drawsk (Pom. Zach.). (1313)

Poszukuję z Nowej Wilejki Jana Nazarewicz, ze Lwowa Emilii Nazarewicz i Jana Dziuraję ze Sambora. Powiadomić Zdzisława Nazarewicz, Piła, Ekspedycja towarowa PKP. (1305)

Sprzedż

Sprzedam wagę zegarową. Bydgoszcz, Królowej Jadwigi nr 15, m. 1. (1361)

Zamiany

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, Bydgoszcz, na mieszkanie w Grudziądzu. Oferty pod „Grudziądz“ do admin. „Ziemi Pomorskiej“. (1312)

Kupno

Kupię piecyk „Westfalke“. Zgłoszenia ul. Gdańska 107, Owocarnia. (1332)

Kupię większą ilość szkła zbrojonego (drucianego). Zgłoszenia pod „Szkło“ do administracji „Ziemi Pom.“. (1365)

Futra meskie, damskie, lisy srebrne, koźmierze, mufki, materiały tekstylne, kupuję za gotówkę. Sopot ul. Rokossowskiego 27. W. Krasnowska (1354)

Akordeon kupię, najchętniej włoskiej marki, 120-basowy. Długa 8/3, Leon Seretny, st. lejtenant. (1317)

Kupimy dwa silne konie. Fabryka Sygnałów Kolejowych, C. Piebrandt, Grunwaldzka 32. (1346)

Zakupimy koce, białeżne pościelowe i osobistą dla szpitala. Wiadomość Nr I Zdrowia, ul. Wały Jagiellońskie 12. (1505)

Radio-aparat na prad stały kupię. Lelewela 26, m. 2. (1226)

Radioaparaty

Foto-, Kino-Aparaty Papiery — Błony foto Hurt! Detail! Warsztaty napraw na miejscu

JUPITER Bydgoszcz, Stary Rynek 20, tel. 1865

Różne Masażysta dyplomowany przyjmuje, ul. Śniadeckich 29, m. 1. (1340)

Sklep odsprzedam z urządzeniem i mieszkaniami. Adres w administracji „Ziemi Pomorskiej“. (1310)

Unieważniam skradzione 2 dowody kolejowe, kartę rozpoznawczą, dyplom i odroczenie RKU. Dobek Mieczysław. (1303)

Unieważniam skradzione w Bydgoszczy dokumenty Błaszko Genowefy, Długa 8/1. (1349)

Unieważniam zaświadczenie rejestracyjne, wystawione przez RKU Bydgoszcz, data 17 lutego 1945 roku na nazwisko kapral Frischek Edward, Bydgoszcz, Ugory 14. (1362)

Przyjmę dojrą krowę na utrzymanie. Jackowskiego nr 1, m. 13. (1372)

Kafe i szamoty poleca Ostrzeszowska Fabryka Kafli, Tomasz Stasiński, Ostrzeszów, Wlkp. (1374)

Parkiety reperuje i odnawiam. Zgłoszenia Barcin, Rynek 2, Mucha. (1377)

Lekcje matematyki (zakres 7 kl. szk. powsz.) udzielam. Marcinkowski, Toruńska 12/4. (1327)

Irysy, śmietankowe, pomadki, keksy, pierniki, po cenach fabrycznych Bydgoszcz, Marcinkowskiego 1. (1327)

Przedstawiciel z długoletnią praktyką poszukuje zastępstwa poważnej firmy. Zgłoszenia administr. „Ziemi Pomorskiej“ — „1321“. (1321)

Kupiec przedstawiciel z długoletnią praktyką poszukuje zastępstwa poważnej firmy. Oferty adm. „Ziemi Pomorskiej“ pod „1302“.

FOTO-APARATY

kin 16 mm przybory — filże — chemikalia — papiery **kajaki-motorki** poleca — kupuje

Składowa Fotograficzno-Sportowa Bydgoszcz, Gdańsko 65 tel. 985 E-3222

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Urząd Wojewódzki Pomorski Wydział Komunikacyjny w Bydgoszczy ogłasza przetarg nieograniczony na czesio-we wykonanie robót przy odbudowie mostu na drodze Bydgoszcz—Gdańsk w Przechowie.

Słupki kosztorysu i warunki wykonania robót można otrzymać oraz obejrzeć rysunki w Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim Wydział Komunikacyjny w Bydgoszczy, ul. Wierzbickiego nr 1, pok. 13.

Oferty w zapieczętowanych kopertach należy składać w wymienionym pokoju do dnia 8 września 1945 r. godz. 11.00, w którym to terminie nastąpi komisyjna otwarcie ofert. Do oferty należy dołączyć kwit w wpłaconym wadium 2% oferowanej sumy.

Bydgoszcz, dnia 27 sierpnia 1945 r.
Naczelnik Wydziału Komunikacyjnego (Inż. K. Lewandowski)

Adres Administracji: Bydgoszcz, Jagiellońska 31, tel. 1564
Adres Redakcji: Bydgoszcz, Jagiellońska 37 — tel. 1361
Prenumerata miesięczna: 30 zł

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12—12.30
Sekretariat Redakcji czynny codz. od godz. 9—11
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca

Cennik ogłoszeń: drobne — 5 zł za wyraz w niedzielę i święta — 8 zł Dla poszukujących pracy i rodzin niżki Urzędowe orzetargi nekrologi — 7 zł za 1 mm szpalty Za 'ermi ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności.